Nr. 245 Kraków, Poniedziałek 4 września 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 3 września: **Wiedeń, 3 września.**

Wschodni teren wojenny: Front przeciw Rumunii. Nieprzyjacielska artylerya skierowała wczoraj ogień na Nagyszeben (Hermanstadt). W obszarze Györgyo posunęli się Rumuni przeciw naszym pozycyom; nasza artylerya odpędziła nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zresztą przy niezmienionem położeniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na południowy zachód od Fundul Moldavi i na zachód od Mołdawy odrzuciły nasze wojska kilka rosyjskich ataków. Górę Płoska na południowy zachód od Rafajłowej zajęli Rosyanie po zaciętych walkach. Na południowy wschód od Brzeżan rozbiło się wczoraj kilka silnych rosyjskich ataków. Dziś ruszył nieprzyjaciel ponownie do ataku.

Front armii generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Na północ od Zborowa ścigały niemieckie wojska armii generała pułkownika Boehm-Ermollego, po odparciu rosyjskiego ataku nieprzyjaciela poza rowy.

Włoski teren wojenny: Na froncie Pobrzeża trwają dalej walki działowe o miernej sile. W odcinku Ploecken nastąpił, po odrzuceniu przez nasze wojska ataku, zrazu spokój; następnie odżyła znowu działalność artyleryi. Na froncie na południe od doliny Fleim rozbiły się nieprzyjacielskie ataki na Coltorando i szczerb Cauriolu.

Południowo-wschodni teren wojenny: Na wschód od Vlory (Valona) posunęły się ponownie włoskie siły poza Vojusę. Jeszcze wczoraj wieczorem zostały one w przeważnej części z powrotem w tył odrzucone.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

Krytyczna sytuacya w Grecyi.

Wiedeń, 3 sierpnia.

Ostatnie wiadomości brzmią coraz bardziej alarmująco i każą przypuszczać bliską już możliwość wystąpienia Grecyi po stronie koalicyi „Fremdenblatt" donosi, że **król grecki już złożył koronę**, a do boku premera Zajmisa został przydzielony **Venizelos**. Reuter donosi, że zarządzona została **mobilizacya** wojska greckiego. Angielskie dzienniki donoszą, że następca tronu **Jerzy** obwołany został królem. Niema jednak autentycznego potwierdzenia ze źródeł włoskich.

Nacisk koalicyi wzmógł się niesłychanie. W Salonikach Sarrail zainscenizował **bunt** części wojsk greckich. Do Pireus przybyło **30 wojennych okrętów** koalicyi w celach demonstracyjnych. Anarchia w kraju powszechna; w wielu miastach przyszło do krwawych rozruchów i **starć** pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami koalicyi.

Na tle tych stosunków pisze „N. Fr. Presse": **Venizelos znowu przy władzy, i następstwa tego nie trudno sobie wyobrazić.** Venizelos przeprowadził przewrót, aby iść z koalicyą i módz oddać do jej rozporządzenia Grecyę ze wszystkiemi jej siłami. Dalsze wydarzenia rozwiną się automatycznie".

Pisma wiedeńskie przypominają słowa króla Konstantego na początku wojny do niemieckiego ambasadora w Atenach: „Proszę zakomunikować memu szwagrowi, iż raczej abdykuję, niż rozpocznę wojnę przeciw niemu".

Berlin, 3 września.

„Berl. Tagebl." donosi za włoskimi dziennikami, że **w Atenach ma nastąpić zamach stanu.**

„Berl. Lokalanzeiger" donosi, iż od wczoraj stało się prawdopodobnem, że krecia robota koalicyi, prowadzona od początku wojny w Grecyi, **zostanie uwieńczona powodzeniem.** Dziennik nie znajduje dość silnych słów dla potępienia gwałtów, dokonanych na biednym kraju, który chciał zachować błogosławieństwo pokoju.

„Nationalztg" donosi za „Morning Post" z Aten, że według opinii wszystkich politycznych kół greckich, wystąpienie Rumunii wpłynie na Grecyę. Koła polityczne twierdzą, że **Zaimis nie chce dłużej ponosić odpowiedzialności za bierność Grecyi.** Venizelos wystosował list do Zaimisa z wezwaniem, aby działał szybko i z przyrzeczeniem pomocy ze strony partyi liberalnej.

Wojna bułgarsko-rumuńska.

Sofia, 3 sierpnia.

Manifest wojenny króla przypomina zdradzieckie uderzenie Rumunii na Bułgaryę podczas wojny serbsko-bułgarskiej, oraz poniżenie Bułgaryi, której pokojem bukareszteńskim wydarto Dobrudżę i wywodzi dalej: Dziś, gdy Bułgaryi, przy pomocy dzielnych wojsk naszych sprzymierzeńców, powiodło się odbić uderzenie Serbii na nasze obszary, pobić ją i roztrzaskać i urzeczywistnić zjednoczenie narodu bułgarskiego dziś, gdy Bułgarya jest panem prawie wszystkich obszarów, do których miała prawa historyczne i narodowe, — tensam sąsiad, Rumunia, wypowiada wojnę naszemu sprzymierzeńcowi, Austro-Węgrom, a to znowu pod pozorem, że wojna europejska kryje w sobie ważne terytoryalne zmiany na Bałkanie, któreby zagroziły jej przyszłości. Bez żadnego wypowiedzenia wojny wojska rumuńskie już 28 sierpnia ostrzeliwały bułgarskie miasta dunajowe Ruszczuk, Swistow itd.

Z powodu tego wyzwania ze strony Rumunii, **rozkazuję naszej armii wypędzić nieprzyjaciela z granic królestwa i wiarołomnego sąsiada zniszczyć,** aby jedność narodu bułgarskiego, urzeczywistniona za cenę tak wielu ofiar, zapewnić **i naszych braci w Dobrudży oswobodzić z niewoli.** Będziemy walczyć ręka w rękę z walecznemi, zwycięskiemi wojskami wszystkich naszych potężnych sprzymierzeńców.

Wojna światowa.

Ostatnie wiadomości.

Żydzi w Rumunii. Jak donosi „N. Fr. Presse", w dzień mobilizacyi zostali dekretem królewskim usunięci z urzędów kancelaryj wojskowszyscy żydzi. Żydom w gminach prowincyonalnych zakazano opuszczać miejsce zamieszkania podczas przemarszu Rosyan.

Minister wojny rumuński Vintila Bratianu, brat premiera, rozpoczął urzędowanie; w poniedziałek wstąpił do gabinetu.

We Francyi, jak donosi „Generalanzeiger" za „Basler Nachrichten", panuje w prasie dążenie do tego, aby publiczność przygotować do długiego trwania wojny. Także na froncie żołnierzom ogłoszono, że wojna może jeszcze trwać rok lub dłużej.

Przedłużenie mandatów poseiskich do Dumy nie zostało zaakceptowane przez kompetentne koła.

Oberprokurator św. synodu w Rosyi Wołżyn ustąpił.

Wstrzymanie szwedzko-rosyjskiego ruchu okrętowego ma nastąpić z powodu założenia min w portach finlandzkich przez Rosyę. — Zebranie szwedzkich właścicieli okrętów oświadczyło, że wskutek założenia min utrzymanie ruchu okrętowego z Rosyą jest niemal niemożliwem. Zachodzi obawa, że przestaną kursować okręty pocztowe.

Neutralność Danii jest przedmiotem rozważań prasy duńskiej i niemieckiej. Były prezydent ministrów Christensen pisze w swym organie „Teden", że nie potrzebne są gwarancye kontynuowania obecnej polityki zagranicznej, albowiem jest ona polityką całego narodu duńskiego. Żadne ministeryum nie może być utworzone na innej podstawie, jak tylko polityki neutralności.

Poseł rumuński Mavrocordato w Wiedniu otrzymał już swój paszport; będzie jednak musiał pozostać w Wiedniu tak długo, aż rząd austryacki otrzyma uspakajającą wiadomość o przejeździe posła austryackiego Czernina w Bukareszcie przez Rosyę do Szwecyi. Od 28 z. m. niema bowiem od niego żadnej wiadomości.

Ministeryum amunicyjne w Rosyi ma być utworzone i powierzone obecnemu ministrowi wojny Szuwajewowi. Ministerstwo wojny będzie obsadzone inną osobistością. Ministerstwo amunicyjne obejmie także sprawy aprowizacyjne.

Brak środków spożywczych w Rosyi skłonił — jak donosi "Pester Lloyd" — rząd do rozważenia kwestyi zmonopolizowania handlu tymi środkami. Całe zaopatrzenie armii i ludności cywilnej ma być przez państwo zmobilizowane. Minister rolnictwa ma otrzymać dyktatorską władzę. Środki spożywcze mają być uznane za własność państwową.

Poseł bułgarski dr Rizow oświadczył redaktorowi „Berliner Tageblattu", że cały naród bułgarski wie dobrze, że Rumunia nikogo tak nienawidzi, jak Bułgarów, i nie może znieść nawet myśli, że po wojnie powstanie wielka Bułgarya. Każdy w Bułgaryi jest przekonany, że zwycięstwo Rosyi musiałoby położyć koniec bułgarskiej niepodległości, gdyż Rosya, siedząc w Konstantynopolu, potrzebuje drogi, łączącej ją z swym krajem, a ta droga prowadzi przez Bułgaryę.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 3 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 2 sierpnia:

Zachodni teren wojny: Na północ i na południe od Sommy trwa dalej ostra walka działowa W odcinku lasu Foureaux-Longueval odbyły się walki na granaty ręczne.

Na południowy wschód od Maurepas uderzenit angielskie pozostało bez skutku.

Pod Estrees wczoraj wieczór odzyskano znowu jeden rów, który się był dostał w ręce nieprzyjaciela.

Wschodni teren wojny: Front wojsk marszałka ks. bawarskiego: Rosyanie kontynuowali swoje wysiłki na południowy zachód od Łucka przeciw wojskom, stojącym pod rozkazami generała Litzmanna. Ich ataki, wykonywane wielokrotną przewagą, i często powtarzane, osiągnęły przemijający sukces pod Korytnicą. Dzięki naszemu kontratakowi, nieprzyjaciel został odrzucony w nieładzie. Wzięliśmy tu do niewoli wczoraj i prztdwczoraj 10 oficerów, 1100 żołnierzy i zdobyliśmy wiele karabinów maszynowych

Na północ od Zborowa nasze wojska, poszedłszy do ataku, zyskały nieco terenu.

Front wojsk arcyksięcia Karola: Na północny zachód od Maryampola siły rosyjskie, które posunęły się naprzód, cofnęły się w naszym ogniu artyleryjskim. W Karpatach wiele częściowych przedsięwzięć nieprzyjaciela rozbiło się.

Sukces wojsk śląskich na Kukule został rozszerzony. Liczba jeńców podniosła się na 2 oficerów, 373 żołnierzy. Zdobyto 7 karabinów maszynowych, 2 miotacze min.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwe wcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Do mego konia.

I.

Koniu mój gniady, koniu drogi!
Wyciągasz szyję swoją ku mnie
I patrzysz w oczy tak rozumnie,
Jakbyś chciał spytać: gdzie są wrogi?

Czy już odeszli na rozłogi
Za siódmą rzekę spiesząc tłumnie?
Czy to już orły lecą szumnie
Na Wawelskiego Zamku progi?

Hej koniu, koniu, kres daleki,
Dalekie polskiej myśli loty:
Z za siódmej góry, siódmej rzeki
Ze skrzypem wozów, szczękiem broni
Oto znów ciągną carskie roty..
Hej koniu, słyszysz? trąbka dzwoni!

II.

Pamiętasz, pomnisz, koniu gniady,
Z niedawnych przeżyć to i owo?
Szrapneli jazgot ponad głową,
Patroli nocnych czujne zwiady,

Gdy księżyc z lasu wschodził blady?
I konających ciche słowo,
I krwawą łuną purpurową
Rozpłomienione polskie sady?

Hen gdzieś zostali w smutnem kole
Najdrożsi moi z ludzi wielu;
My z tobą, druhu, zawsze razem
Na dolę dobrą i niedolę
Złączeni ogniem i żelazem....
Koniu mój, koniu, przyjacielu!

28/VIII 1916. *M. Zaruski.*

Sytuacya wojenna na Bałkanie.

Znany krytyk wojskowy, major Morahi charakteryzując obecną sytuacyę wojenną na froncie rumuńskim i na Bałkanie pisze:

Sytuacya wojenna na nowym placu boju rozwija się tak, jak tego z wojskowego punktu widzenia można było oczekiwać. Obronę granicy siedmiogrodzkiej przygotowywał generał Pflanzer-Baltin. Obrona ta wobec zupełnego braku stałych fortyfikacyi, musiała się ograniczyć tylko na obserwowaniu granicy i rozstawieniu stałych posterunków w przełęczach. Już przed wybuchem wojny z Rumunią kierownictwo wojsk austryackich postanowiło **nie bronić bezpośredniej linii granicznej**, lecz stawić opór na froncie skróconym.

Wojska rumuńskie, będące w ogromnej przewadze liczebnej połączyły się według planu z rosyjskiemi wojskami, prowadzącemi ofenzywę na froncie bukowińskim.

Jak wielką jest armia rosyjska, która wraz z siłami rumuńskiemi atakuje Węgry od wschodu i południowego wschodu, trudno jest obecnie obliczyć.

Inna armia rosyjska, która już z początkiem czerwca skoncentrowała się pod Reni na lewym brzegu Prutu, według źródeł neutralnych liczy 250.000 ludzi, do których należy doliczyć 60 tysięcy Serbów.

Pochód tej armii przez Dobrudżę już się rozpoczął, a celem jego jest bezwątpienia atak na Bułgaryę między Dunajem a Warną.

Armia rumuńska nie występuje w całości przeciwko Węgrom. Część tej armii musi zabezpieczać Bukareszt i pilnować **granicy bułgarsko-rumuńskiej**, długiej na 600 klm. Granica ta jest korzystniejszą dla Bułgarów niż dla Rumunów, ponieważ południowy brzeg Dunaju jest wyższy od północnego ponieważ na północnym brzegu znajdują się bagna, utrudniające przeprawę przez Dunaj. Rosyjska ofenzywa przeciwko Bułgaryi ma bardzo korzystne warunki wskutek trudnej do obrony granicy Dobrudży. Dopiero mały Bałkan i Bałkan centralny i zachodni stanowić będą dla słabszych sił bułgarskich dobrą podstawę defenzywną.

Nie można obecnie przewidzieć, na jakiej linii zamierzają Bułgary walczyć, w każdym razie jednak prawe ich skrzydło będzie znacznie odciążone wskutek nadejścia wojsk tureckich.

Z ogólnej sytuacyi na tureckich placach boju wynika, iż dziś znaczne siły tureckie będą mogły bronić stolicy osmańskiego państwa.

Sytuacya wojenna w południowej części półwyspu bałkańskiego bardzo mało się zmieniła w ostatnich dniach. Prawe **skrzydło armii bułgarskiej** zajęło okolicę jeziora Orsow i pobiło wojska serbskie, zamykające dolinę Moglenicy na północ od Vadeny, zmuszając je do cofnięcia się aż do okolicy na południe od Zborsko. Walki w centrum armii niemiecko-bułgarskiej w obszarze Wardaru Dojranu toczą się jeszcze w tem samem miejscu, w którem toczyły się na początku ofenzywy.

Lewe skrzydło armii bułgarskiej już przed 8 dniami przeszło przez Strumę między Demirhissar i Seres i zajęło już szczyty Krusobałkanu. Jak donosi jednak komunikat bułgarski z dnia 28 sierpnia lewe skrzydło armii bułgarskiej cofnęło się znów w okolicę Seres-Drama i Kavalli. Znajduje się ono obecnie na linii Strumy i jeziora Tahinos. To skrzydło Bułgarów panuje nad wypływem Strumy z gór, ciągnących się na północ od Demirhissar i nad całą doliną Strumy aż do zatoki Orfano. Oprócz tego zabezpieczało ono ważną linię kolejową, prowadzącą ku wschodowi (Seres-Drama-Buk), obsadziło bowiem wybrzeża Egejskie włącznie z Kawallą aż do granicy tureckiej. Nie jest to sytuacya zła, oznacza bowiem znaczne skrócenie niemiecko-bułgarskiego frontu ofenzywnego, względnie defenzywnego.

Nie wiemy jeszcze dzisiaj, czy ofenzywa przeciwko armii salonickiej prowadzoną będzie wśród obecnych stosunków militarno-politycznych, czy też wśród zupełnie zmienionych. Sytuacya polityczna w Grecyi jest obecnie niejasną. Nikt nie może przewidzieć, czy intrygi byłego prezydenta ministrów Venizelosa nie zmuszą armii greckiej do przyłączenia się do armii czwórporozumienia. Lecz będziemy rozsądni, jeśli będziemy liczyć się z tą możliwością, albowiem wpływ króla greckiego jest coraz mniejszy.

Prasa rumuńska.

W telegramach lub artykułach odnoszących się do Rumunii, spotyka się często nazwy pism rumuńskich, odgrywających w kraju tym poważną jak wiadomo rolę. Dla ułatwienia sytuacyi czytelnika, zamieszcza bukaresztański korespondent „Lokalanzeigera" krótki zarys prasy rumuńskiej, który poniżej podajemy:

Ogółem biorąc, wszystkie pisma rumuńskie należą otwarcie lub skrycie do tej czy owej partyi politycznej, lub stoją na jej usługach; polityczne walki należą więc do ich najistotniejszych zadań. Zmiana barwy pisma nie należy do rzadkości i tego rodzaju zdarzenia notują kroniki prasy rumuńskiej. I tak naprz. „Independance **Roumaine**" była długie lata głównym organem konserwatystów, później zaś przeszła z całym sztabem swych współpracowników i redaktorów do przeciwnego obozu. Podobnie miała się rzecz z **„Universulem"**, który był uprzednio niezależnem pismem informacyjnem, później przez pewien czas kokietował ze rządem liberalnym, aby w końcu drogą zwyczajnej dzierżawy dostać się w służbę federalistów.

Osobliwe stanowisko w prasie rumuńskiej zajmuje znany **„Adeverul"**. Na widownię wystąpił on przed 29 laty, jako pismo antydynastyczne. Po śmierci założyciela Beldimana, objął redakcyę pisma E. Mille, który nadał mu barwę socyalistyczną i antymilitarystyczną, i wogóle piorunował na „gnębicieli słabych". Ze zwiększeniem się koła czytelników, obudziła się w redaktorze Millem chęć odegrania roli politycznej. Rolę tę odgrywał w ten sposób, iż systematycznie zwalczał każdorazowy rząd, i obwiniał o przestępstwa wszystkich tych, którzy wówczas właśnie siedzieli na ławie rządowej. Gdy zmienił się rząd, to równocześnie, ci, którzy ustąpili, zmieniali się w ludzi pełnych szacunku, patryotów bez skazy itd. „Adeverul" był wiecznym oponentem, i niema człowieka, któregoby swojego czasu nie chwalił a później nie mieszał go z błotem — nie wyłączając Take Jonescu i Filipescu, których dziś wynosi pod niebiosa.

Dobrze redagowanem pismem jest **„Moldava"**, organ b. prezesa min. Carpa. Pismo to unikające osobistych polemik, kroczyło na czele filoniemieckiej prasy rumuńskiej. W podobnym, nieco jednak ostrzejszym tonie redagowany jest **„Steagul"** Marghilomana i jego francuska siostrzyca **„La Politique"**. Do tej grupy należy również „Minerva" i pismo popołudniowe **„Seara"**, którego specyalnością jest oddawna zwalczanie Take Jonescu.

Między pismami interwencyonistycznemi wybijały się na pierwszy plan **„La Roumaine"** i **„Actiunea"** a przedewszystkiem **„Nationallul"**. Ten ostatni jest organem byłego ministra sprawiedliwości Tomy Steliona, który fronodował przeciw przywódcy partyi prezesowi min. Bratianu i żądał wypowiedzenia wojny państwom centralnym.

Oficyalnymi oganami partyi narodowo-liberalnej a tem samem obecnego rządu, są francuska **„Independace Roumaine"** i rumuński **„Vitorul"**. Obydwa wspomniane pisma zachowywały wytworną rezerwę, są dobrze poinformowane, w stosunku do państw wojujących starały się okazać skrupulatną neutralność, choć w artykułach wyczuć można było filorosyjski lub francuski podkład.

Z pism drugorzędnych należałoby wymienić wychodzące w Jassach pismo **„Opinia"**, redagowane w duchu przyjaznym Niemcom, i niemiecki **„Bukarester Tageblatt"**, zajmujący się żywo sprawami handlowemi i oczywiście, gorąco sprzyjający interesom niemieckim.

Towarzysze rumuńscy wydają jak wiadomo, „Łuptę", która, oczywiście, zajmowała stanowisko antywojenne.

Prezydent ministrów bawarskich o sytuacyi.

Korespondent amerykańskiego dziennika „New York World" miał interwiew z prezydentem ministrów bawarskich hr. Hertlingiem. Interwiew ten zamieszcza „Vossische Ztg."

Hr. Hertling uważa sytuacyę mimo „wypowiedzenia wojny przez Włochy i Rumunię za korzystną dla państw środkowych. Wypowiedzenie wojny przez Włochy nie pociągnie za sobą prawie żadnych działań wojennych. Poważniej natomiast przedstawia się przystąpienie Rumunii do wojny światowej. Wojna jednak światowa nie zostanie rozstrzygniętą przez wystąpienie takiego państwa, jak Rumunia.

Na pytanie korespondenta co do uzupełniania armii, powiedział hr. Hertling, że rozszerzenie obowiązku pospolitego ruszenia nie nastąpiło i nie jest planowane. Nowe oddziały dobrze wyćwiczonych wojsk odchodzą bez przerwy na front.

Dzięki znakomitej opiece i udoskonaleniom hygienicznym zadziwiająco wielki procent rannych, u nas 92%, w Anglii 75%, leczy się zupełnie i jest znowu zdolny do służby wojskowej.

Co się tyczy stosunków gospodarczych, to zdumiewającą jest zdolność przystosowania się przemysłu do zmienionych warunków. Dobitnym dowodem dobrego położenia gospodarczego jest wspaniały wynik pożyczek wojennych.

Kwestya wyżywienia 70-milionowej ludności natrafia na trudności. Niemcy znajdują się pod tym względem w położeniu, jakiego nie zna historya. Nie ma żadnego doświadczenia w tym kierunku, mimo tego, Niemcy pokonały te trudności. Bardzo dobre żniwa unicestwiają plany wygłodzenia.

Co do usposobienia ludności, szczególnie po wypowiedzeniu owych wojen, to ludność Niemiec przyzwyczaiła się już do wypowiadania wojen. — Wypowiedzenie wojny przez Włochy nie zmienia sytuacyi prawie pod żadnym względem, a wypowiedzenia wojny przez Rumunię spodziewano się od roku, to też liczono się już oddawna z jej przystąpieniem do wojny światowej.

Na uwagę korespondenta, że między państwami Rzeszy niemieckiej nie ma zgody, i że wywiera się specyalny nacisk na Bawaryę, oświadczył hr. Hertling: Jeżeli nasi nieprzyjaciele spekulują na to, jako na środek zniszczenia Niemiec, to się grubo zawiodą.

W komisyi dla spraw zagranicznych Rady związkowej wszyscy ministrowie oświadczyli się za polityką kanclerza. Co się tyczy walki łodziami podwodnemi, to nie ma mowy o jej zaostrzeniu.

Celami wojennymi Niemiec są: niezawisłość narodu, zabezpieczenie na przyszłość rozwoju jego gospodarczych, przemysłowych i politycznych stosunków.

Na pytanie korespondenta, czy nie można liczyć na koniec wojny w najbliższym czasie, odpowiedział hr. Hertling, że, jeżeli czyta się mowy mężów stanu Anglii, to byłoby się skłonnym zaprzeczyć bezwarunkowo temu pytaniu, jeżeli jednak wrogowie dojdą do przekonania, że chybiły ich plany zniszczenia Niemiec i sprzymierzeńców, to wkońcu będą przesyceni dalszem niepotrzebnem rozlewem krwi.

Co do warunków, pod jakimi Niemcy zawarłyby pokój, to na to nie może hr. Hertling dać odpowiedzi. Warunki pokojowe będą oczywiście zależne od sytuacyi wojennej w czasie zawierania pokoju. Gdy z pomocą bożą zwyciężymy, to rozumie się samo przez się, że przeciw podobnym napadom w przyszłości, jak obecne, będziemy się bronili. To jest nasz cel wojeny — tak zakończył interwiew hr. Hertling.

Troska o dzieci we Francyi.

Państwa ententy coraz większą zwracają uwagę na czasy powojenne i pod tym względem każde z państw czwóraliansu ma inne troski, inne zadania, inne cele.

Rosya i Włochy z trwogą spoglądają w przyszłość, obawiając się ekonomicznego ujarzmienia przez Anglię. Anglia dokłada wszelkich starań, żeby stać się wszechwładną panią na rynku wszechświatowym i przedewszystkiem opanować rynki włoskie i rosyjskie... Przed Francyą staje **widmo wyludnienia**, widmo okropne i tak działające na umysły,że powstają tam najdziwaczniejsze pomysły, jak n. p. ulegalizowanie poligamii, ustanowienie premii dla dzieci itp.

Jak donosi „Gaz. Wiecz.", w „La Victoire" z dnia 13 sierpnia H e r v e w zwykłej rubryce: **„czy wolno powiedzieć"**, wymienia wypadek, **kiedy pewnemu artylerzyście, którego żona powiła bliźnięta, odmówiono urlopu. „Czy wolno powiedzieć — pyta — że ojciec bardzo pragnął uścisnąć te dzieci i matkę, która tak się napracowała** dla ojczyzny **(qui a si bien travaille pour la patrie)** i wreszcie nalega na to, że takim ludziom należy udzielać urlopów (pour encourager la nature) w celu zachęty... do płodzenia się. Hasło **„crescite et multiplicamini!" staje się naczelnem i decydującem.**

W jednym z ostatnich numerów „Oeuvre" czytamy:

„Piszą nam kobiety: „Jeśli chcecie mieć dzieci, oddajcie nam z powrotem mężów, którzy są na froncie! Jeśli chcecie mieć dzieci, ukarzcie właścicieli domów, którzy nie wynajmują mieszkań rodzinom, w których są dzieci, ukarzcie właścicieli warsztatów, którzy pozbawiają pracy i zarobku kobiety ciężarne. Jeśli chcecie mieć dzieci, to zacznijcie od tego, by nie wysyłać ich na rzeź.

Na te zarzuty „l' Oeuvre" odpowiada: „Mężowie będą wam zwróceni po zwycięstwie"...

Taką odpowiedź daje autor na pytanie o wysyłaniu dzieci na rzeź!

„O, matki!!" — pisze. „Wszakto właśnie zwyczaj posiadania tylko jednego dziecka, może spowodować trzecią inwazyę płodnych Niemiec. Dajcie Francyi po kilku synów i — wszystko będzie uratowane".

Zyski Ameryki w wojnie obecnej.

Rezultaty amerykańskiej statystyki handlu zewnętrznego za rok fiskalny 1915/16 są tak świetne, iż przechodzą nawet najśmielsze oczekiwania. Siła pokupu i sprzedaży Stanów Zjednoczonych doszła w roku fiskalnym ubiegłym do wysokości, której prawdopodobnie nigdy nie osiągnie.

Jest to w pierwszym rzędzie skutkiem niedostatecznej organizacyi wojenno-gospodarczej państw czwórporozumienia. Świetny rozwój amerykańskiego handlu zewnętrznego charakteryzują następujące cyfry:

Rok	Wywóz	Przywóz	Nadwyżka
	w 1000	dolarów	w przywozie
1914	2,364.579	1,893.926	470.653
1915	2,768.389	1,674.169	1,094.420
1916	4,333.699	2,197.985	2,135.714

Błędnem byłoby jednak przeceniać znaczenie tych cyfr rekordowych. Wiele z tych pozycyi eksportowych doszło do wysokości, która już nigdy w przyszłości nie będzie osiągniętą. Przemysł materyałów wojennych jest główną częścią tej nadzwyczajnej zwyżki. Przemysł ten naturalnie ma znaczenie tylko podczas wojny.

Również wywóz zboża wskutek pomyślnych żniw wzrósł w trójnasób w porównaniu z rokiem 1913/14.

Wzrósł ogromnie podczas wojny wywóz koni, mułów, automobilów, chemikaliów wszelkiego rodzaju, wyrobów ze stali i żelaza. Wywóz materyałów wojennych osiągnął fantastyczne wprost rozmiary. Podczas gdy w roku 1913/14 wartość wywiezionych materyałów wojennych wynosiła $6^{1}/_{2}$ miliona dolarów, to **w roku 1915/16 podniosła się ona na 450 milionów dolarów.**

Charakterystycznym jest również wzrost wywozu cukru: z 2 milionów dolarów w r. 1913/14 na 79 milionów w roku 1915/16.

Gros całego eksportu zwrócone jest do Anglii, która rocznie importuje towarów amerykańskich za 1500 milionów dolarów.

Na drugiem miejscu znajduje się Francya, a na trzeciem Rosya. Zwiększył się też ogromnie eksport do Kanady i południowej Ameryki.

Przywóz zaznaczył się przedewszystkiem zwiększonym dowozem materyałów surowych i półfabrykatów, jak: kakao, surowiec bawełniany, cukier, wełna, metale, kauczuki i t. d.

Podanie o dodatek drożyźniany dla robotników tkackich w Bielsku.

W większej części zakładów przemysłu sukienniczego w Bielsku nie otrzymali dotąd robotnicy żadnego podwyższenia zarobków. Tylko w pojedynczych zakładach zostało takowe udzielone i to w bardzo znikomym wymiarze.

Celem osiągnięcia podwyższenia zarobków w przemyśle sukienniczym, obradowała dnia 20 sierpnia w Domu robotniczym w Aleksandrowicach konferencya, która opracowała kroki przygotowawcze w tej sprawie. Wzięli w niej udział poseł tow. Hanusch z Wiednia i Link z Karniowa. Oprócz tego, ponieważ i metalowcy żądają podwyższenia zarobków wziął w powyższej konferencyi również udział sekretarz metalowców, tow. T e l l e r z Witkowic. W myśl powziętej na konferencyi uchwały, wnieśli dnia 21 sierpnia tow. Link i Manigiel w tej sprawie podanie do związku przemysłowców, na ręce przewodniczącego dra Deutscha. Równocześnie zwróciła się deputacya z odpisami tego podania do burmistrza miasta Bielska Hoffmana i do c. k. starostwa z prośbą o poparcie powyższych życzeń robotników, co im przyrzeczono. Podanie do związku przemysłowców brzmi:

„Do szanownego zarządu Związku przemysłowców w Bielsku!

W myśl uchwały miejscowej Unii robotników tkackich w Bielsku, podpisani pozwalają sobie szanownemu Związkowi przedłożyć następujące życzenia robotników, zajętych w przemyśle sukienniczym:

Robotnicy zakładów sukienniczych Bielska i okolicy z powodu ogromnej drożyzny wszystkich środków życiowych z jednej, jakotęż przez zmniejszenie zarobków z drugiej strony, popadli w bardzo nędzne położenie. Pomimo wszelkich ograniczeń, którym się robotnicy w ostatnich czasach podporządkowali, nie są jednak w stanie opędzić swych potrzeb, i dlatego widzą się zmuszeni prosić o podwyżkę zarobków.

Ze względu na stosunki drożyźniane w innych centrach przemysłu tkackiego Austryi podwyższono już kilkakrotnie odpowiednio do tego robotnikom płace. Przemysłowcy tkaccy w Bernie przyznali robotnikom dodatek dzienny po 50 h., prócz tego 10-procentowy dodatek do zarobku. Przemysłowcy w Karniowie przyznali robotnikom dodatek w wysokości 30 procent. Przemysłowcy w Reichenbergu podnieśli już robotnikom zarobki dwukrotnie podczas wojny.

Zastępcy robotników wnoszą przeto uprzejme podanie: Szanowny Związek przemysłowców z Bielska raczy zatrudnionym robotnikom u wszystkich przynależnych doń firm przeznaczyć odpowiednią do dzisiejszych stosunków życiowych zwyżkę zarobków. W sprawie tego życzymy sobie nawiązania rokowań i powołania zastępców robotników do nich.

Bielsk, dnia 21 sierpnia 1916 r".

Za grupę miejscową Unii robotników tkackich w Bielsku z wysokim poważaniem: Franciszek L i n k, sekretarz w Karniowie, Wiktor M a n i g i e l w Bielsku".

Wyrażamy nadzieję, że bielscy przedsiębiorcy uznają jak najzupełniej słuszne życzenia robotników.

Hr. Tisza o obronie Siedmiogrodu.

Budapeszt, 3 września.

Na posiedzeniu węgierskiej izby magnatów zabrał głos hr. Al. S z e c h e n y i powiedział, że musi uczynić rządowi zarządowi armii jak najcięższt zarzuty, że nie postarano się o to, by umocnić granicę węgierską w odpowiedni sposób przeciw Rumunii, przynajmniej o tyle, żeby ludność obszarów nadgranicznych w czas mogła była uciec i ruchomości swoje zabrać. Przecie można było tego oczekiwać tem bardziej że już od szeregu miesięcy słychać było, że nasza granica odpowiednio jest zabezpieczona, ponieważ, jak słyszę od ludzi znających kraj, przełęcze w obszarze granicznym bez niebtzpieczeństwa okolenia mogły byó stosunkowo małą siłą zbrojną bronione. Mowca spodziewa się, że rząd da w tej mierze uspokajające wyjaśnienia.

Hr. **Tisza** odpowiedział, że z pewnością nikt niecierpliwiej od niego nie czeka terminu, w którymby w sprawie kwestyi poruszonych przez poprzedniego mówcę można dać odpowiednie wyjaśnienia, lecz w obecnej chwili ze względu na okoliczności dzisiejsze nie może dać szczegółowych oświadczeń. Wskazuje jedynie na to, że jest błędem sądzić, że przełęcze graniczne, o które tu chodzi, mogły być bronione bez niebezpieczeństwa okolenia, ponieważ tylko część gór granicznych nadaje się do operacyj wojennych. **Bez odpowiedniej rezerwy nasze wojska graniczne mogły być otoczone.** Co się tyczy zaopatrzenia obszarów granicznych w odpowiednie ilości wojska, to oświadcza prezydent ministrów, że zarówno rząd, jak i zarząd armii był także i teraz, podobnie jak podczas przygotowań Rumunii w r. 1915 należycie poinformowany. Jednakże trzeba się było zdecydować, czy stojące do rozporządzenia wojska miały być podzielone i część wojska poprowadzona na granicę rumuńską, czy też należy dążyć do rozstrzygnięcia na jednym z terenów wojennych. W roku ubiegłym zarząd armii zdecydował się na wielką ofenzywę, która doprowadziła do przełamania frontu koło Gorlic; inaczej bylibyśmy do dziś jeszcze stali w Karpatach. Tym razem stojące do dyspozycyi wojska **musiały być zebrane na froncie rosyjskim,** aby powstrzymać ofenzywę rosyjską. Oczywiście dokonano także odpowiednich przesunięć wojsk, aby powstrzymać atak rumuński, lecz za mało było czasu na wysłanie tylu wojsk na granicę rumuńską, aby powstrzymać atak rumuński bez narażania się na niebezpieczeństwo dostania się do niewoli, tak, że na razie musieliśmy się ograniczyć do tego, by **zwolnić tempo** pochodu Rumunów. W tym względzie może prezydent ministrów zapewnić, że **wszystko uczyniono.**

Odjazdy pociągów z Krakowa.

Pociąg	Numer	O godzinie	Pora dnia	do	Połączenia
Pospieszny	5*	5·48	rano	Lwowa	w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska
Osobowy	18	6·10	„	Wiednia	w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina; w Dziedzicach do Wrocławia; w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Swinowie Witk. do Opawy; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi
„	51	6·35	„	„	w Trzebini do Szczakowy, Warszawy (przez Ząbkowice)
Pospieszny	7	6·45	„	Lwowa	w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska
Osobowy	47 A	7·05	„	Oświęcimia (przez Skawinę)	
„	6281	8·15	„	Kocmyrzowa	
„	25*	8·38	„	Lwowa	w Bierzanowie do Wieliczki: w Tarnowie do N. Sącza, Orłowa, Krynicy, Jasła, Gorlic, Zagórza; w Rzeszowie do Jasła, Gorlic
„	27	9·20	„	„	
„	51 A	9·30	„	N. Sącza-Zakopanego (przez Suchą)	w Kalwaryi do Wadowic
„	20*	10·00	przedpoł.	Wiednia	w Oświęcimiu do Berlina; w Dziedzicach do Wrocławia; w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Swinowie Witk. do Opawy; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi
„	22	10·12	„	„	
„	51	11·30	„	Lwowa	w Bierzanowie do Wieliczki; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina
„	U 167	1·15	popoł.	Suchy	w Płaszowie do Wieliczki; w Skawinie do do Oświęcimia
„	24	1·40	„	Oświęcima (przez Trzebinię)	w Oświęcimiu do Berlina
„	26	1·52	„	Trzebini	w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla, Warszawy (przez Ząbkowice)
„	54	2·02	„	Wiednia	
Pospieszny	2	2·45	„	„	w Trzebini do Szczakowy, Kielc, Warszawy (przez Ząbkowice)
„	1	3·10	„	Lwowa	w Dębicy do Rozwadowa, Lublina
Osobowy	11*	5·15	„	„	w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska
„	13	5·25	„	„	
„	28	6·20	„	Wiednia	w Oświęcimiu do Berlina; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi
„	6293	6·40	„	Kocmyrzowa	
„	23	6·50	„	Tarnowa	w Bierzanowie do Wieliczki; w Tarnowie do N. Sącza, Orłowa, Jasła, Zagórza, Gorlic
„	30*	8·25	wieczór	Wiednia	w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla; w Boguminie do Wrocławia, Berlina, Warszawy (przez Ząbkowice); w Przerowie do Ołomuńca, Pragi
„	32	8·35	„	„	
„	55	10·00	w nocy	Lwowa	w Tarnowie do Jasła, Gorlic
Pospieszny	6*	10·35	„	Wiednia	w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Przerowie do Ołomuńca, Pragi
„	8	10·45	„	„	
Osobowy	53 A	11·00	„	N. Sącza-Zakopaoego (przez Suchą)	

*) Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko do przewozu osób wojskowwych.

Przyjazdy pociągów do Krakowa.

Pociąg	Numer	O godzinie	Pora dnia	Od	Połączenia
Osobowy	53	1·56	w nocy	Wiednia	w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla, Warszawy
„	18	5·25	rano	Lwowa	w Rzeszowie z Jasła, Gorlic; w Dębicy z Lublina, Przeworska; w Tarnowie ze Zagórza, Jasła, Stróż, Gorlic
Pospieszny	5*	5·40	„	Wiednia	w Przerowie z Ołomuńca i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia
„	7	5·55	„	„	
Osobowy	6276	7·00	„	Kocmyrzowa	
„	54 A	7·15	„	N. Sącza i Zakopanego (przez Suchą)	w Skawinie z Oświęcimia
„	19	7·28	„	Wiednia	w Przerowie z Ołomuńca, Pragi i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia
„	28 A	7·35	„	Tarnowa	w Bierzanowie z Wieliczki
„	25*	8·30	„	Wiednia	w Przerowie z Pragi, Ołomuńca, Berna; w Dziedzicach z Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Kielc, Warszawy
„	27	8·45	„	„	
„	20*	9·35	„	Lwowa	w Dębicy z Lublina, Przeworska, Rozwadowa; w Tarnowie ze Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki
„	22	9·45	„	„	
„	51	10·20	przedpoł.	Wiednia	
„	29	12·32	popoł.	Trzebini	w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla
„	54	1·30	„	Lwowa	w Tarnowie z Orłowa, N. Sącza; w Płaszowie z Wieliczki
Pospieszny	2	2·30	„	„	w Rzeszowie z Jasła, Gorlic
„	1	2·59	„	Wiednia	w Przerowie z Ołomuńca; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina, Wrocławia
Osobowy	52 A	3·30	„	N. Sącza i Zakopanego (przez Suchą)	w Suchy ze Żywca; w Kalwaryi z Wadowic
„	6286	4·00	„	Kocmyrzowa	
„	11*	4·42	„	Wiednia	w Przerowie z Pragi, Ołomuńca i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla i Warszawy
„	13	4·52	„	Brzecławy	
„	30*	7·50	wieczór	Lwowa	w Dębicy z Lublina, Rozwadowa; w Tarnowie z Orłowa, Krynicy, N. Sącza, Jasla, Szczucina, Gorlic; w Bierzanowie z Wieliczki
„	32	8·00	„	„	
„	15	9·14	„	Wiednia	w Przerowie z Ołomuńca; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina, Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina
Pospieszny	6*	10·00	w nocy	Lwowa	
„	8	10·10	„	„	
Osobowy	U 196	11·00	„	Suchy	ze Zwardonia, Żywca

*) Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko do przewozu osob wojskowych.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).